Sygn. akt ***II AKa 193/13***

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Stanisław Stankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Stanisław Kucharczyk SA Piotr Brodniak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Barbary Rzuchowskiej

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 r. sprawy

S. B.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 sierpnia 2013 r., sygn. akt III Ko 37/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje prokuratora
i pełnomocnika wnioskodawcy za oczywiście bezzasadne,

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Piotr Brodniak Stanisław Stankiewicz Stanisław Kucharczyk

Sygn. akt ***II AKa 193/13***

UZASADNIENIE

W dniu 2 maja 2012r. do Sądu Okręgowego w Szczecinie wpłynął wniosek pełnomocnika S. B. o zasądzenie, na zasadzie art. 552 § 4 k.p.k., od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwoty 463.722 złotych tytułem odszkodowania i kwoty 1.000.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie II Ds 20/06/S.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2013r., wydanym w sprawie o sygn. III Ko 37/12, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz S. B. kwotę 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 4.758 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, w związku ze stosowaniem

tymczasowego aresztowania w okresie od 14 września 2005 r. do 26 października 2006 r., a w pozostałej części wniosek oddalił. Nadto Sąd ustalił, że wydatki postępowania ponosi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli: Prokurator Okręgowy w Szczecinie
oraz pełnomocnik wnioskodawcy.

Prokurator zaskarżył orzeczenie w całości na niekorzyść wnioskodawcy i zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k. mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez dowolne i bezpodstawne uznanie, że:

- odpowiednią kwotą zadośćuczynienia krzywdy wyrządzonej wnioskodawcy w związku z jego niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem jest kwota 150 000 zł,

- w majątku wnioskodawcy powstała w okresie tymczasowego aresztowania szkoda w rozumieniu art. 361 k.c. w związku z wypowiedzeniem umowy zlecenia przez Samodzielny Publiczny ZOZ (...) w S.,

podczas gdy prawidłowa ocena i analiza zebranego materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego nakazuje uznać zasądzoną kwotę zadośćuczynienia za rażąco wygórowaną, nieadekwatną do rozmiaru poniesionej krzywdy i jako taką prowadzącą do nieuzasadnionego wzbogacenia, a w mieniu wnioskodawcy nie powstała szkoda majątkowa uzasadniająca wypłatę odszkodowania.

Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 70.000 zł i oddalenie wniosku w pozostałym zakresie, w tym w części dotyczącej odszkodowania.

Pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżył powyższy wyrok w całości i zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na dokonaniu oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w sposób dowolny, a nie wszechstronny, z pominięciem zasady swobodnej oceny dowodów, zasad logiki i doświadczenia życiowego, wyrażającego się w:

- bezpodstawnym uznaniu, iż kwota 150.000 zł zasądzona tytułem zadośćuczynienia stanowi odpowiednią kwotę w stosunku do doznanej przez S. B. krzywdy w związku z jego niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem w sytuacji, gdy Sąd I instancji nie wziął w ogóle pod uwagę przy ustalaniu wysokości należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia, utraty przez S. B. dobrego imienia w związku z doniesieniami medialnymi przekazywanymi przez organy władzy publicznej, przede wszystkim przez organy ścigania, który to przed niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem swoim postępowaniem, postawą życiową oraz nieskazitelnym charakterem dawał rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu doradcy podatkowego,

- bezpodstawnym uznaniu, iż w okresie niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w majątku S. B. powstała szkoda w kwocie jedynie 4.758,00 zł w sytuacji, gdy prawidłowa ocena i analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego bezwiednie prowadzi do wniosku, iż pomiędzy wykazanymi przez wnioskodawcę stratami finansowymi i ich powstaniem, a niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem istnieje adekwatny związek przyczynowy.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy S. B. kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 59.766 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku w związku ze stosowaniem tymczasowego aresztowania w okresie od 14 września 2005 r. do 26 października 2006r., ewentualnie

2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obydwie apelacje okazały się bezzasadne i to w stopniu oczywistym.

Prima vista trzeba przypomnieć, że roszczenia wnioskodawcy, co do zasady, nie są kwestionowane przez prokuratora, co zezwala Sądowi Apelacyjnemu kontrolującemu prawidłowość rozstrzygnięcia w tym zakresie, na odstąpienie od szczegółowej analizy generalnych kwestii związanych z odpowiedzialnością Skarbu Państwa na zasadzie art. 552 k.p.k. Warto jednak zauważyć, że przepis ten oraz inne umieszczone w Rozdziale 58 k.p.k. stanowią lex specialis w stosunku do przepisu art. 417 i nast. k.c., które określają ogólne zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych. Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (art. 552 § 4 k.p.k.) opiera się na zasadzie ryzyka, zaś warunkiem normatywnym dla przyznania stosowanego odszkodowania i zadośćuczynienia, jest naturalnie ustalenie „niewątpliwej niesłuszności" tymczasowego aresztowania. Sąd Najwyższy w przełomowej uchwale z dnia 15 września 1999r. (I KZP 27/99, OSNKW 1999/11-12/72) sformułował zasadniczą tezę, że niewątpliwie niesłuszne, w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k., jest takie tymczasowe aresztowanie, które było stosowane z obrazą przepisów Rozdziału 58 oraz tymczasowe aresztowanie powodujące dolegliwość, której oskarżony (podejrzany) nie powinien doznać, w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie, a także, w szczególności, prawomocnego jej rozstrzygnięcia. Jeżeli zatem tymczasowe aresztowanie S. B. uznano za niewątpliwie niesłuszne, gdyż jego zbędność w świetle ostatecznego rozstrzygnięcia (ex nunc) stała się oczywista, to taki stan rzeczy rodzi odpowiedzialność Skarbu Państwa za nie zrekompensowaną szkodę i doznaną przez wnioskodawcę krzywdę. Jest to przecież nieuchronna konsekwencja uznania, że środek przymusu zastosowano błędnie. W nawiązaniu do powyższego Sąd Okręgowy trafnie ustalił fakt, że S. B. został prawomocnie uniewinniony, zaś stosowanie tymczasowego aresztowania nie było związane z jego ukrywaniem się (wnioskodawca w żaden sposób nie przyczynił się do zastosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego), stąd jego tymczasowe aresztowanie było „niewątpliwie niesłuszne", co generalnie uruchamia odpowiedzialność Skarbu Państwa na zasadzie ryzyka. Te zaś okoliczności, co do zasady, nie budzą żadnego sprzeciwu skarżącego prokuratora.

Wbrew odmiennym wywodom wniesionych apelacji Sąd Okręgowy bardzo precyzyjnie i w sposób rzetelny ocenił także te wszystkie przesłanki, które skłoniły go do częściowego uwzględnienia roszczeń wnioskodawcy w zakresie zasądzonego zadośćuczynienia oraz odnośnie wysokości odszkodowania, zaś ocena ta opiera się na czytelnych kryteriach zweryfikowanych przeprowadzonymi dowodami.

W szczególności Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k., jak sugerują to obydwaj skarżący i trafnie rozstrzygnął o żądaniu S. B. odnośnie zadośćuczynienia, zasądzając na jego rzecz kwotę 150.000 zł, zaś biegunowo odmienne twierdzenia obydwu wniesionych apelacji tj., że należna z tego tytułu kwota winna być daleko wyższa i sięgać 300.000 zł (vide stanowisko skargi pełnomocnika wnioskodawcy), względnie zaś, że zadośćuczynienie winno zostać obniżone do kwoty 70.000 zł (vide apelacja prokuratora), są pozbawione merytorycznych podstaw i w realiach przedmiotowej sprawy oczywiście chybione. Nie negując bowiem ocennego i przez to wywołującego de facto zasadnicze trudności w obiektywnej ocenie charakteru roszczenia o zadośćuczynienie, wskazać należy, że wszystkie elementy, które w realiach sprawy winny zostać przez Sąd meriti uwzględnione, zostały poddane wszechstronnej analizie. Z kolei obydwaj apelujący nie wykazali niestety jakichkolwiek błędów w rozumowaniu tego Sądu, w szczególności zaś nie wykazali, aby ocena poczyniona na gruncie art. 7 k.p.k. nie była wszechstronna, swobodna, względnie pomijała zasady logiki i doświadczenia życiowego.

Jak trafnie wskazał to Sąd Najwyższy dla wykładni pojęcia „zadośćuczynienie', o jakim mowa w art. 552 k.p.k., miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego, a zwłaszcza art. 445 § 2 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie powinno być „odpowiednie". Wszelako ustalenie, jaka kwota w konkretnych realiach danej sprawy jest „odpowiednia", należy już do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. (vide postanowienie SN z dnia 05.05.2005r., V KK 413/04, Legalis; postanowienie SN z dnia 27.07.2005r., II KK 54/05, Legalis). Naturalnie wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę generalnie nie jest łatwa do precyzyjnego określenia, ale kwota ta z jednej strony musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, zaś z drugiej – powinna być

także utrzymana w rozsądnych granicach. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy bowiem wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostaje w związku z poziomem życia. Regułą ta ma jednak tylko uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej i nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (vide wyrok SN z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, nie publ., wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40, A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Warszawa 1999 r.). Wreszcie wysokość zadośćuczynienia winna być przy tym tak ukształtowana, by nie miała jedynie symbolicznego charakteru, lecz odzwierciedlała adekwatnie doznaną krzywdę, nie będąc też nadmierną i nie naruszając funkcji kompensacyjnej, przy uwzględnieniu przeciętnego poziomu życia w kraju. Trzeba oczywiście przyznać, że praktyce sądowej występuje ogromna różnorodność stanów faktycznych oraz czynników determinujących wysokość zadośćuczynienia. Określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien mieć jednak na uwadze czasookres pozbawienia wolności, stopień dolegliwości z jakim było związane pozbawienie wolności, skutki wywołane w sferze stanu zdrowia uwięzionego, a także uwzględniać subiektywną krzywdę wnioskodawcy, a więc przykrości i przeżycia natury moralnej z tego wynikające, konieczność poddania się rygorom związanym z pozbawieniem wolności, jak również nieprzychylne reakcje środowiskowe. (vide Kodeks postępowania karnego, Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, Wyd. C.H.Beck, W-wa 2012). W przedmiotowej sprawie wszystkie te okoliczności, jak wskazują obszerne pisemne motywy zaskarżonego rozstrzygnięcia, słusznie były przedmiotem wnikliwej uwagi i rzetelnej oceny Sądu Okręgowego , który podkreślił in concreto „odpowiedni" charakter zasądzonego zadośćuczynienia (por . uzasadnienie str. 9).

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego ustalona przez Sąd meriti kwota zadośćuczynienia, a także wyłuszczone w uzasadnieniu szczegółowe motywy takiego postąpienia, uwzględniają wszystkie zaprezentowane wyżej kryteria oraz aspekty doznanej przez S. B. krzywdy. W szczególności Sąd Okręgowy miarkując wysokość zadośćuczynienia trafnie uwzględnił długi okres pozbawienia wolności wnioskodawcy (ponad 13 miesięcy), bardzo ciężkie okoliczności odosobnienia, wynikające z przepełnienia cel, niedostatecznych warunków higieniczno-sanitarnych, umieszczenie wnioskodawcy w celach razem z grypsującymi recydywistami, podejrzanymi o popełnienie najpoważniejszych zbrodni. Nadto zauważył w swej ocenie, że tymczasowe aresztowanie wiązało się dla S. B. z traumatycznymi przeżyciami, potęgowanymi przez zachwiane relacje rodzinne, tudzież niepochlebne publikacje prasowe i relacje telewizyjne, co dla osoby o dość wysokim statusie majątkowym, dotychczas nie karanej i przestrzegającej w dotychczasowym życiu reguł prawa, stanowiło dodatkowe pokrzywdzenie (patrz uzasadnienie wyroku str. 8-9).

W świetle powyższego całkowicie chybione są argumenty pełnomocnika wnioskodawcy, wskazujące na potrzebę zasądzenia tytułem zadośćuczynienia kwoty dwukrotnie wyższej - 300.000 zł. Tymczasem wysokość zadośćuczynienia służyć przecież powinna złagodzeniu doznanej krzywdy, nie może być natomiast źródłem wzbogacenia (vide wyrok SN z dnia 17.09.2013r., WA 20/13, Lex 1375268). Zatem z sobie tylko wiadomych powodów skarżący nie zauważa, że przyznana przez Sąd Okręgowy kwota 150.000 zł za okres ponad 13 miesięcy izolacji, jest adekwatna do rozmiaru cierpień i dolegliwości dla osoby izolowanej, wynikających z oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania, tudzież adekwatna do długotrwałości stosowania najsurowszego środka zapobiegawczego, słowem właściwie zakreśla subiektywne granice krzywdy wnioskodawcy, wręcz drobiazgowo przedstawione w pisemnych motywach wyroku. W szczególności zaś kwota zasądzonego zadośćuczynienia, wbrew odmiennym twierdzeniom omawianej apelacji, nie mogła ulec podwojeniu z tego mianowicie powodu, że (...) wnioskodawca utracił dobre imię oraz utracił lukratywne źródło dochodów, a przez niekorzystne, kłamliwe informacje w medialne, spotyka się nadal z omijaniem jego biura poprzez nowych klientów. Nie sposób zaakceptować też twierdzeń apelującego, że powinna być ona wyższa, bo (...) Skarb Państwa winien odpowiadać także i za treść artykułów prasowych (por. apelacja pełnomocnika wnioskodawcy str. 3). Trzeba bowiem zauważyć, że odpowiedzialność z art. 552 § 1 w zw. z § 4 k.p.k. w zakresie, w jakim obejmuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, ogranicza się do rekompensowania jedynie tej krzywdy, która jest bezpośrednim następstwem niesłuszności zastosowania tego środka (vide postanowienie SN z dnia 22.01.2013r., V KK 231/12, Lex 1277789). Jak trafnie wskazano w cytowanym wyżej orzeczeniu, w żadnym z judykatów Sądu Najwyższego, które dotyczyły rozumienia "odpowiedniości sumy pieniężnej" jako kryterium przyznania zadośćuczynienia, nie znalazło się twierdzenie, aby roszczenie określone w

art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 552 § 1 k.p.k. mogło obejmować także to zadośćuczynienie, którego podstawą jest art. 448 k.c. Co więcej kwestia "dobrego imienia" wnioskodawcy w istocie ujmowana była przez cały tok niniejszego postępowania jako determinant krzywdy z art. 445 k.c., a nie odrębna podstawa odszkodowawcza (zob. np. treść wniosku o odszkodowanie k. 2 i nast., apelacja - str. 2 - 4 z przywołaniem jedynie podstawy prawnej z art. 552 § 4 k.p.k.). Już chociażby z tego powodu nie można twierdzić, aby określając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k. Z kolei apelujący pełnomocnik nie stawiał przecież w swej skardze jakiegokolwiek innego zarzutu, np. obrazy przepisów prawa materialnego. Trzeba zatem ponownie zaakcentować, co trafnie uchwycił Sąd Okręgowy (por. str. 9 uzasadnienia), że odpowiedzialność z art. 552 § 1 w zw. z § 4 k.p.k. w zakresie, w jakim obejmuje zadośćuczynienie dla wnioskodawcy za doznaną przez niego krzywdę wynikłą z niewątpliwego niesłusznego tymczasowego aresztowania, ogranicza się do rekompensacji jedynie tej krzywdy, która jest bezpośrednim następstwem niesłuszności zastosowania tego środka, a nie obejmuje krzywdy wynikającej z tego, jak ta sytuacja była przedstawiana w mediach, oraz czy i w jakim zakresie miała ona wpływ na dalsze postępowanie innych osób i podmiotów (vide postanowienie SN z dnia 22.01.2013r., V KK 231/12, Lex 1277789, wyrok SN z dnia 19.10.2010r., V KK 196/10 oraz II KK 261/10). Skoro Sąd Okręgowy miarkując kwotę rekompensaty za doznaną przez wnioskodawcę krzywdę, nie pominął żadnego z kryteriów określających wysokość zadośćuczynienia, a skoro kwota 150.000 zł zasądzona za 13 miesięcy pozbawienia wolności, nie jest symboliczna, to zarzut obrazy art.7 k.p.k. odnośnie wysokości zadośćuczynienia podniesiony w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy okazał się oczywiście bezzasadny.

Podobnie bezzasadne były i argumenty apelacji prokuratora. Wybiórczo przywołane w lakonicznej apelacji prokuratora argumenty, że nieuprawnione w świetle materiału dowodowego jest twierdzenie sądu I instancji, że warunki odosobnienia były wyjątkowo ciężkie, skoro ...oczywistą rzeczą jest, że w więzieniu przebywają osoby zdemoralizowane, karane i grypsujące, ...wnioskodawca posiadał w celi telewizor, względnie - stan przygnębienia związany z pozbawieniem wolności dotyka każdej osoby niesłusznie osadzonej w zakładzie karnym – stanowią jedynie werbalną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu meriti. Pożądanego przez apelującego prokuratora skutku nie mogło tez odnieść odwołanie się orzecznictwa Sądu Najwyższego, skoro wyrok z dnia 20.10.2011r. (sygn. IV KK 137/11) dotyczył przecież odmiennej sytuacji faktycznej. Również Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że wysokość zadośćuczynienia niewątpliwie określana jest przez sądy w sposób uznaniowy i uwzględniający szereg różnych okoliczności mających wpływ na ustalenie skutków tymczasowego aresztowania, ale dopiero globalne ujęte skutki winny stanowić o takim ukształtowaniu wysokości zadośćuczynienia, by to nie miało jedynie charakteru symbolicznego, a odzwierciedlało adekwatnie doznaną krzywdę, nie będąc też nadmierne i nie naruszając funkcji kompensacyjnej przy uwzględnieniu poziomu życia w kraju. Zgodzić się należy z tym, że krytycznie należy oceniać wszelkie próby ustalania zadośćuczynienia, poprzez stosowanie określonych przeliczników relatywizujących wielkość zadośćuczynienia od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, czy też stawek grzywny, względnie innych, jak tez do dokonywania drobiazgowych przeliczeń, gdyż zadośćuczynienie jest niewymierne i nie może być ustalane w sposób mechaniczny (vide postanowienie SN z dnia 11 lutego 1983 r., IV KZP 121/82, OSNGP 1984/6/60, postanowienie SN z dnia 24 czerwca 1993 r., III KRN 99/93, LEX nr 22083, wyrok SA w Krakowie z dnia 8 czerwca 2005 r., II AKa 102/05, KZS 2005/6/49). Tyle tylko, że nie sposób w świetle realiów przedmiotowej sprawy oraz szczegółowych motywów pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku racjonalnie twierdzić, że Sąd Okręgowy zastosował jakikolwiek „taryfikator" miarkując wysokość zasądzonego zadośćuczynienia.

Nota bene w postępowaniu odwoławczym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, natomiast w ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego (vide wyrok SN z dnia 03.07.2007r., II KK 321/06, Lex 299187, post. SN z dnia 19.10.2010 r., II KK 196/10, OSNwSK 2010/1/1973). Z kolei o rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast stanowiącej relewantnej do okoliczności rekompensaty za doznaną krzywdę, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. Zdaniem Sądu odwoławczego w przedmiotowej sprawie, jak już wyżej zaznaczono, taka sytuacją nie wystąpiła. W szczególności zaś, w świetle realiów przedmiotowej sprawy nie sposób zasadnie utrzymywać, że zasądzona na rzecz wnioskodawcy

S. B. kwota zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł, ma jedynie ów symboliczny wymiar, skoro nawet skarga odwoławcza pełnomocnika wnioskodawcy nie stawia takiej tezy.

W powyższym świetle, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasądzona w trybie art. 552 § 1 w zw. z § 4 k.p.k. kwota 150.000 zł,. – adekwatnie i w należyty sposób uwzględnia kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia, naprawia krzywdę wyrządzoną S. B., a przy tym niewątpliwie spełnia kryteria orzeczenia sprawiedliwego. Kwota ta z pewnością stanowi dla wnioskodawcy odczuwalną wartość ekonomiczną, pozostając przy tym w odpowiednich relacjach do aktualnych warunków życia i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Skoro więc Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie czynniki wpływające na wysokość zadośćuczynienia i nie pominął żadnych przesłanek które uzasadniałyby je w wyższej wysokości, jednocześnie zaś takich okoliczności w jakiejkolwiek mierze nie wykazał skarżący pełnomocnik wnioskodawcy, zaś kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia nie jest symboliczna, to zarzuty i motywacja omawianej apelacji okazały się (w tej części) oczywiście bezzasadne.

Trafne było także zaskarżone stanowisko Sądu Okręgowego w kwestii należnego wnioskodawcy odszkodowania. Nie wymaga rozwinięcia teza, że odszkodowanie obejmuje swym zakresem zarówno szkodę rzeczywistą (damnum emergens), jak i utracone korzyści (lucrum cessans) w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Wszelako przewidziane w art. 552 § 1 w zw. z § 4 k.p.k. odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, przysługuje za rzeczywiście wynikłą z tego tytułu szkodę. Przepisy te dają podstawę do wyrównania, w postępowaniu prowadzonym na podstawie unormowań Rozdziału 58 k.p.k., tylko takiej szkody, która pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z tymczasowym aresztowaniem niesłusznie stosowanym wobec wnioskodawcy. Poza zakresem odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa w tym trybie, pozostają natomiast ewentualne szkody nie wynikające z samego tymczasowego aresztowania, a związane np. z faktem prowadzenia postępowania karnego (wyrok SA w Katowicach z dnia 10.01.2013r., II AKa 496/12, Lex nr 1254351). Słuszne były także uwagi Sądu meriti w tej materii (uzasadnienie str. 10 i nast.).

W świetle powyższego trafnie Sąd Okręgowy ustalił wysokość należnego wnioskodawcy odszkodowania, uwzględniając roszczenie jedynie w zakresie szkody wynikłej z rozwiązania umowy z Samodzielnym Publicznym ZOZ (...) i określając je w kwocie żądanej przez pełnomocnika, tj. 4.758 zł, skoro tylko ta szkoda pozostaje w ścisłym związku przyczynowo - skutkowym z aresztowaniem wnioskodawcy. Podzielić należało także w pełni argumentację przytoczoną w tym względzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, albowiem była ona poparta stanem przeprowadzonego postępowania dowodowego, logiczna, zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego (por. uzasadnienie str. 10 i nast.). Skoro przewidziane w art. 552 § 4 k.p.k. odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie przysługuje za rzeczywiście wynikłą z tego tytułu szkodę, to podnoszone w apelacji pełnomocnika wnioskodawcy pozostałe roszczenia, nie wynikające bezpośrednio z faktu aresztowania, nie mogą być, w ocenie instancji odwoławczej, w postępowaniu karnym uwzględnione i to nawet, gdyby skarżący powołał się na treść art. 361 § 2 k.c., a to przecież de facto nie miało miejsca (por. wyrok SN z dnia 15.09.2004r., WA 14/04, OSNwSK 2004/1/1603).

Warto także zauważyć, że żądanie odszkodowania jest w istocie swej pozwem przeciwko Skarbowi Państwa, powinno więc odpowiadać warunkom pozwu (art. 187 k.p.c.), a więc zawierać określenie żądania, czyli wskazanie dochodzonej kwoty pieniężnej i przytaczać okoliczności je uzasadniające, przy czym sąd nie może rozstrzygać poza granicami żądania (vide art. 321§ 1 k.p.c.). W aktualnym stanie prawnym nie obowiązuje już bowiem przepis § 2 art. 321 k.p.c., w świetle którego zasady nie orzekania ponad żądanie nie stosowało się w sprawach o roszczenia alimentacyjne i o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (został on uchylony przez art. 1 pkt 36 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych ustaw). Stąd też mimo, że Sąd Okręgowy ustalił, że szkoda jaką poniósł S. B. z tytułu rozwiązania umowy z Samodzielnym Publicznym ZOZ (...)w S. wynosiła 4.900 zł (3 miesiące x 300 zł + 10 miesięcy x 400 zł), to skoro pełnomocnik domagał się kwoty 4.758 zł (366 zł x 13 miesięcy), a więc kwoty niższej od rzeczywistej szkody, taką też kwotę zasądził (por. uzasadnienie wyroku str. 10) i nie mógł wyjść poza granice żądania. Oczywiście bezzasadne jest zatem zarzucanie Sądowi Okręgowemu obrazy art. 7 k.p.k. i domaganie się w skardze odwoławczej zasądzenia kwoty 4.900 zł z tytułu umowy z SP ZOZ (...) (str. 5 apelacji pełnomocnika wnioskodawcy).

Całkowicie bezpodstawne było także żądanie skarżącego pełnomocnika wnioskodawcy sprowadzające się do postulatu zasądzenia na rzecz S. B. tytułem odszkodowania dodatkowo także i innych enumeratywnie wskazanych w apelacji odpowiednich kwot, na które składają się: 1) odsetki od lokaty bankowej 70.000 zł – 8.539 zł i od zaległości podatkowych – 8.878 zł,, 2) odsetki od planów inwestycyjnych – 2.020 zł, 3) strata ze sprzedaży samochodu marki J. (...) – 40.000 zł, 4) poniesione koszty ubezpieczenia tego samochodu – 4.307 zł (por. na str. 5 apelacji), skoro w trybie rozdziału 58 k.p.k., mogą być rekompensowane jedynie szkoda i krzywda, będące bezpośrednim następstwem niesłusznego pozbawienia wolności. Odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa nie może bowiem bardzo szeroka i rozciągać się na bliżej nieokreślony czas, zaś postępowanie prowadzone w trybie art. 552 § 1 w zw. z § 4 k.p.k. potencjalnie wyrównać tych wszystkich ewentualnych szkód nie jest w stanie, właśnie z uwagi na jego ograniczony zakres (vide m.in. postanowienie z dnia 07.02.2007r., V KK 61/06, OSNKW 2007/3/28, postanowienie SN z dn. 10.10.2012 r., V KK 17/12, Lex nr 1228630, postanowienie SN z dn. 08.01.2013 r., III KK 124/12, Prok. i Pr. 2013 nr 4, poz. 17, str. 8, postanowienie SN z 01.03.2012 r., IV KK 278/11, OSNKW 2012/9/92, Lex Nr 1212358). Słusznie w orzecznictwie wskazuje się również, że kwestia utraconych korzyści, które wchodzą w zakres zasądzonego odszkodowania w oparciu o przepisy rozdziału 58 k.p.k., ograniczyć się musi jedynie do tych korzyści, których na skutek niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania nie uzyskał sam wnioskodawca. Jeśli natomiast w wyniku pozbawienia wolności, jak twierdzi pełnomocnik S. B., miało też dojść do dalszych szkód w majątku wnioskodawcy, jakie wymieniał w apelacji, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby dochodzić takich roszczeń od Skarbu Państwa na drodze procesu cywilnego. Nota bene słusznie na taką możliwość także wskazał Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (na str. 13 uzasadnienia). Naturalnie ciężar dowodu będzie w tym przypadku obciążał wnioskodawcę (vide postanowienie z dnia 07.02.2007r., V KK 61/06, OSNKW 2007/3/28, postanowienie SN z 08.01.2013 r., III KK 124/12, Prok. i Pr. 2013 nr 4, poz. 17, str. 8). Oczywistym jest bowiem, że racjonalny ustawodawca przekazał do postępowania karnego orzekanie w kwestiach powiązanych przyczynowo z określonym zdarzeniem również znamieniem bezpośredniości i w związku z tym jego zakres został dokładnie i jednoznacznie określony czasowo. Poza dyskusją pozostaje zatem, że sądy orzekające w sprawach karnych podlegają w tej materii czytelnym ograniczeniom i właściwymi (ewentualnie) w zakresie szerszym stają się sądy orzekające w sprawach cywilnych sądownictwa powszechnego (vide postanowienie SN z dnia 01.03.2012 r., IV KK 278/11, OSNKW 2012/9/92, Lex nr 1212358).

Reasumując, także kwota odszkodowana zasądzona obecnie na rzecz S. B. jest – w przekonaniu Sądu Apelacyjnego – adekwatna i sprawiedliwa. Podniesione przez pełnomocnika wnioskodawcy argumenty są oczywiście chybione i w żadnej mierze nie podważają trafności wyrażonego w zaskarżonym orzeczeniu stanowiska Sądu Okręgowego. Nie ma też żadnego powodu, by przyznawać wyższe odszkodowanie dlatego, że jak sugeruje to autor apelacji, wnioskodawca stał się ofiarą postępowania funkcjonariuszy państwowych, w tym prokuratorów (jak to miało miejsce w filmie (...)). Temu bowiem celowi (tj. naprawieniu szkody niemajątkowej), służy wszakże odpowiednia kwota zasądzonego zadośćuczynienia, którego wysokość czyni z pewnością zadość doznanej krzywdzie.

Nota bene oczywiście nietrafne były także argumenty apelującego prokuratora, który generalnie wskazywał, że odszkodowanie na rzecz wnioskodawcy w ogóle nie powinno być wypłacone, skoro wynagrodzenie z ZOZ było przez niego na bieżąco wydatkowane i nie było przedmiotem oszczędności (por. str. 7 apelacji). Tymczasem trzeba przypomnieć, że kwota zasądzonego odszkodowania musi uwzględnić uszczerbek wnioskodawcy w postaci utraty w/ w zlecenia z ZOZ, skoro pomiędzy nim a aresztowaniem zachodzi związek o jakim mowa w art. 361 k.c. Wnioskodawca na skutek pozbawienia go wolności utracił przecież dodatkowe źródło utrzymania z racji rozwiązania w/w umowy, a zatem poniósł szkodę w kwocie zasądzonej przez Sąd meriti. Zupełnie chybione było też przywołanie przez skarżącego prokuratora wyroku SN z dnia 02.02. 2007r., IV KK 444/06, Lex nr 265825, Prok. i Pr.-wkł. 2007/10/18, skoro w tymże orzeczeniu Sąd Najwyższy postąpił dokładnie odwrotnie, niż sugeruje to autor apelacji (vide motywy uzasadnienia wyroku SN).

Mając zatem na uwadze powyższe względy, Sąd Apelacyjny, nie stwierdzając bezwzględnych przesłanek odwoławczych i nie podzielając zarzutów wywiedzionych skarg odwoławczych, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje pełnomocnika wnioskodawcy i prokuratora za oczywiście bezzasadne.

Wyrok zawiera też rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, którymi stosownie do treści art. 554 § 2 in fine obciążono Skarb Państwa.